



MONITOR

Na Rok Pański 1782.

Num: XC

Dnia 6. Listopada.

Jezli się chcesz dowiedzieć W Mśc kto bogaty
Ja w krotkości odpowiem i bez alternaty
To jest: iż nie jest bogacz co posiada pola
Rozliczne Lecz ktoremu dosyc iedna rola,
Gdy chcesz bogactw Chrystusa miey słowa w pa-
mięci,
J do uciech wzajemnych skromne ukroć chęci,
De Ovena

A Naxagoras pewnemu pytające-
mu się, ktoby był szczęśliwym
odpowiedział: iż żaden z tych kto-

rych ty mniemasz bydz szczęśliwemi, ale ci oktorych ty sadzisz iż nędznemi są. Niezawisła albowiem natym szczęśliwość, ażeby naywiększe dostoiności posiadać, Prowinciami władać, mając napakowane swe szkatuły złotem, gdyż to wszystko czyni Człowieka niepokoynym, co czyni umartwienie, ktore to jest, wielka nieszczęśliwość.

Naywiększa szczęśliwość zawisła natym aby mało posiadać, niczego nieżądać, co naiedno wychodzi kontentuiąc się swoim stanem.

Szczęście przeciwne zkadkolwiek pochodzi, jest że W Mśc Panotym ũwiadomiony? strzedz się aby W Mści Pana nienabawiło trwogi jest że w mocy W Mści Pana? mozesz kto przewidzieć złe i zkad pochodzi zawsze wyrozumieć

mieć; a niespodziewaiąc się złego
możesz ktojgo się ustrzedz. Jeżeli
zaś W Mśc Pan niechcesz mieć
poruszenia trafiającego się z tak
niespodzianey odmiany, równie
bądź zawsze gotow na nieszczę-
ście, iako naywiększą pomyślność,
abyś gdy się one kiedy przytrafi
rowie mógł korzystać z nieszczę-
ścia, iako z naywiększey pomyśl-
ności.

Z kaźdey rzeczy W Mśc Pan
pożyteczną obieray, bō choć w
naygorłzym stanie zostaie: możesz
iā jednak W Mśc Pan poprawić,
i zanaywiększą sądzić. Jednak
iākokolwiek bądź, boiaz. Pańska
wymaga, abyś się porzucił iego
opatrności Boskiey. Przed opatr-
nością Boską W Mśc Pan rozpu-
szczay zagle, a to co W Mści Panu

nie przez siebie przydaie się, czczy
nie przypisuiąc sobie tego, bo tam
Boska mądrość większą ma część,
niżeli W Mśc Pana staranie. Ow
jest prawdziwie mądrym który złe
znosić a dobre dobrze zażywać na-
uczył się. Pokorna powinna być
dusza, iako iasna karta, do odebra-
nia tego, co ręka Boska chce iey
udzielić. Nigdy sobie W Mśc Pan
niezczęśliwości nie zmyślay przed
czasem, bo często ludzie nędzniej-
szemi się czynią, niż są w famey
rzeczy, i boiazń niezczęścia row-
nie ich trapi iak famo nie szczęście.

Ja w mniey pomyslnych życia
tego skutkach, wnoszę oczy do
Nieba, gdy nie pomaga ziemia:
uciekam się do wyższey i większey
istności, gdy mą ułomność zwa-
żam. Wszstkie przeciwności i bo-
le

le są miłe, bo nidy większey pocię-
chy Boskiej i pomocy nie czuję,
niż w naywiększey potrzebie: a że
pod obroną Naywyższego iestem,
barzo małą mam osobie pieczę
od Boga W Mśc Pan innych nie-
domagay się dobrodzieystw, tylko
powszecznych, bo Bog przez swą
nieskączoną mądrość, lepiej wie co
W Mści Panu prtrzebne, niż W Mśc
sam. Nieprzeftawać naczym, iest
wielka letkość myśli zacney; bo
często w swey tak zatapiaią się nie-
szczęśliwości, iż o powinnych zapo-
minaią frzodkach.

Niechciey W Mśc Pan abyś usfie-
bie przechował troskanie, gdyż
przed W Mcią Panem są niezli-
czone. Nadzieia iest naylepsze le-
karstwo przeciw kłęskom, a Boska
wszechmocność nayoczewiyszylszro-
dek do uspokoienia umysłu. Jezli
W

W Mśc Pan nie iesteś tak szczęśliwy iak żadaśz, dobrze iednak iest, iż nie iesteś tak nędzny, iak zaśluguiesz: iezli W Mści Panu niewiodą się rzeczy tak iak byś WMśc chciał, dobrze ieszcze iest, iż nie są tak przykre, iakby być mogły. Jezli dobrze W Mśc Pan zważyfz, więcy dobrego poioleś, niż uczynił, a więcy złego W Mśc Pan zdziałaleś niżbyś z niost.

Niemafz przyczyny dla czegoby W Mśc Pan miał się obawiać śmierci, ktora iest ostatnią odmiana, w tylu życia przemianach dobrze znaioma, Jezliś żył pobożnie dośc żyłeś: iak prędko na widowisko czyli teatrum weszła śmierć, natych miast iest koniec sceny: kto myśli w rzeczach znikomych zatapia, zgoła przykońcu utracił grę. Nie niemafz coby życia tego myśli na-
fycić

fycić mogło, iak czekanie drugiego.

Ja ani przez iedną chwilę życ bym niechciał, gdybym niemyślał iż ieżcze raz mam życ. Zycie moje iest pełne nędzy, a mało mi dni zbywa. Szczśliwa nędza ktora się na weselu kończy, ktore końca nie ma, szczęśliwy koniec, ktory się na wieczność kończy.

Lecz ieżeli pomimo tego W Mśc Pan żadaś bydz bogatym podz za powieścią Chrystufa, a wnet nabędziesz czego żadaś. Ale wtym nabywaniu porzuć W Mśc Pan swe nałogi, lecz wdaj się do zażywania tych szrzodkow ktore WMści Pana za pomocą Boską szczęśliwym uczynic mogą. Bogu służyć i iego zachowywać przykazy, iest iedyna mądrość: a gdy świat będzie sądzony, za naywiększą godność i naywiększą szczęśliwość poczytywać sobie to będą.

Anaxagoras podługiey pielgrzymce wrociwszy się do domu, gdy znalazł Oycyzne i maiątki swe opuszczone, gdyby to było rzecz nie zaginęło iaby m niebył zdrowy: iż go kłęska do miłości mądrości przymusiła: gdyby zaś było w całości, byłby w domu został. Tak często pomyslnie rzeczy są Człowiekowi ktore się zdają być przeciwnemi: i co zawięlką poczytuemy szkodę, zyskiem jest naywiększym. Już W Mśc Pan żyi, Bądź zdrow, pamiętay na nieśmiertelność i wieczne życie.

Reszta poprzedzających Monitorow.



R
Mon
piey
cion
mat
moś